

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Zalewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Marek Dobrogojski

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. L. (1), J. L. (2) i S. N.

przeciwko (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany do CHF z dnia 27 lipca 2007 r., zawarta pomiędzy J. L. (1), J. L. (2) i S. N. a (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. jest nieważna w całości;

II. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. L. (1), J. L. (2) i S. N. kwotę 394 223,46 zł (trzysta dziewięćdziesiąt cztery tysiące dwieście dwadzieścia trzy złote czterdzieści sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 116 128,25 zł (sto szesnaście tysięcy sto dwadzieścia osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia 30 czerwca 2021 r. oraz od kwoty 278 095,21 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem tysięcy dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia jeden groszy) od dnia 16 czerwca 2021 r. do dnia 30 czerwca 2021 r. z tym, że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów J. L. (1), J. L. (2) i S. N. pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą W. kwoty 472 150 zł (czteryście siedemdziesiąt dwa tysiące sto pięćdziesiąt złotych) albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty;

III. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

IV. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, których szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

sygn. XXIV C 2689/20

UZASADNIENIE

Na podstawie pozwu z 3 sierpnia 2016 roku (data nadania na pocztę) oraz pisma procesowego z 12 marca 2021 r. J. L. (1), J. L. (2) i S. N. żądali ustalenia, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 27 lipca 2007 r. jest nieważna oraz zasądzenia na swoją rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) od pozwanego (...) Bank S.A. w W. kwoty 394 223,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 116 128,25 zł od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty od dnia doręczenia odpisu zmodyfikowanego powództwa pozwanemu do dnia zapłaty.

Ewentualnie powodowie żądali ustalenia za bezskuteczne w stosunku do powodów następujących przepisów umowy kredytu: § 1 ust. 1 in fine, § 9 ust. 2, § 10 ust. 3, § 14 ust. 3 zd. 1, § 3 ust. 2 in fine, § 19 ust. 3 i 6 oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 112 396,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami w kwotach i datach podanych w załączniku nr 16 do pozwu (ewentualnie od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty). Jednocześnie powodowie żądali zobowiązania pozwanego do przedstawienia rozliczenia dotychczasowych spłat rat oraz przedstawienia harmonogramu dalszych spłat rat z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych i klauzuli podwyższenia salda w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku.

Ewentualnie powodowie żądali ustalenia, że skutecznie uchylili się od skutków zawarcia ww. umowy kredytu i zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 394 223,46 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 116 128,25 zł od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty od dnia doręczenia odpisu zmodyfikowanego powództwa pozwanemu do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa strona powodowa podniosła, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna z powodu jej sprzeczności z art. 69 prawa bankowego i art. 358¹ § 5 k.c. poprzez zastosowanie niedopuszczalnej w przypadku umowy kredytu waloryzacji umownej. Ponadto poprzez możliwość jednostronnego określenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy przez bank umowa narusza art. 353¹ k.c. oraz zasadę określoności świadczenia, co prowadzi do niezgodnienia elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Powodowie podnieśli również, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne i klauzula zwiększenia kwoty kredytu o składki ubezpieczeniowe stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co również prowadzi do nieważności umowy. Umowa była nadto sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ewentualnie powodowie podnieśli, że uchylili się od skutków prawnych zawarcia umowy (pozew k. 2-38, pisma procesowe z 04.04.2017 r., 12.03.2021 r., 28.09.2021 r. k. 264-281, 529-533, 761-775).

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego pozwany zaprzeczył podnoszonym przez stronę powodową zarzutom. Pozwany wskazywał, że wyeliminowanie z umowy kredytu klauzuli indeksacyjnej nie może prowadzić ani do upadku umowy, ani do braku indeksacji kwoty kredytu, zaś bezskuteczne postanowienia należy zastąpić przepisami dyspozytywnymi lub wywiedzionym z zasad ogólnych kursem sprawiedliwym lub kursem średnim NBP. Pozwany podniósł również brak interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy. Ponadto stwierdzenie nieważności umowy może spowodować dla powodów szczególnie niekorzystne skutki. Pozwany podniósł również, że ewentualny zwrot wzbogacenia nie jest zasadny w świetle art. 411 pkt 1 k.c., ponieważ powodowie od dnia zawarcia umowy wiedzieli, że nie są do świadczenia zobowiązani, znając treść umowy. W końcu pozwany podniósł zarzut zatrzymania do czasu zaofiarowania przez powodów kwoty udzielonego kredytu powiększoną o koszty pozyskania tej kwoty na rynku. Ostatecznie pozwany podniósł zarzut nadużycia prawa przez powodów (odpowiedź na pozew k. 165-186, pisma procesowe z 16.05.2017 r. i 11.06.2021 r. k. 333-339, 712-724).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie J. L. (1) i J. L. (2) poszukiwali kredytu na zakup mieszkania na potrzeby córek. Banki informowały powodów, że pomimo wysokich dochodów nie będą w stanie otrzymać kredytu w złotych, ponieważ pracują zagranicą. W związku z tym zaproponowano powodom kredyt w CHF. Formalności związane z umową załatwiał J. L. (1) wraz z córką. Przedstawiono powodom informacje, z których wynikało, że raty kredytu złotowego były znacznie wyższe niż indeksowanego do CHF. Nie przedstawiono powodom kwestii ryzyka związanego z zawieraną umową – kwestia ryzyka uwidoczona była tylko w oświadczeniu podpisanym wraz z wnioskiem o kredyt. Umowa nie była przez powodów negocjowana. Doradca przedstawiał dodatkowe ubezpieczenia kredytu jako obowiązkowe. W dniu podpisania umowy powód widział ją po raz pierwszy. Czytał umowę, ale pobieżnie; dostał wówczas do podpisu szereg dokumentów.

Powód był świadomy, że rata kredytu będzie zależeć od kursu CHF, który może ulegać zmianie (zeznania powoda k. 351-354, zeznania powódki k. 354).

10 lipca 2007 r. J. L. (1), działając w imieniu własnym oraz w imieniu J. L. (2), złożył wniosek o kredyt hipoteczny nr (...). We wniosku wskazano 380 000 zł jako kwotę kredytu i CHF jako walutę kredytu. Jako cel kredytu wskazano zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, remont, wykończenie, refinansowanie kredytu mieszkaniowego na dom i mieszkanie oraz dowolny cel. Ponadto we wniosku wyrażono zgodę na przystąpienie do programu (...) Bank (...) w ramach ubezpieczenia od utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenia denominowanych kredytów hipotecznych, ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia OC i ochrony prawnej, oraz doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu (wniosek kredytowy k. 205-208).

Razem z wnioskiem kredytowym J. L. (1), działając w imieniu własnym oraz w imieniu J. L. (2), oraz S. L. złożyli Oświadczenie Kredytobiorcy o Wyborze Waluty Obcej (k. 228-230), przedstawiające wpływ zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat przy założeniu, że wysokość kredytu wynosi 150 tys. zł, okres spłaty kredytu wynosi 15 lat, oprocentowanie kredytu złotowego wynosi 6 % a indeksowanego do CHF 3 %. W symulacji przedstawiono warianty zakładające, że:

- a. Kurs CHF oraz stopy procentowe kształtują się na poziomie z dnia sporządzenia symulacji (rata kredytu w PLN – 1.259,13 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF - 1.032,91 zł);
- b. Stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20 % (wskazano, że sytuacja ta nie dotyczy kredytu w PLN; rata kredytu indeksowanego do CHF - 1.510,96 zł);
- c. Kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,2581 PLN, co daje wzrost o 10,9 % (wskazano, że sytuacja ta nie dotyczy kredytu w PLN; rata kredytu indeksowanego do CHF - 1.145,50 zł);
- d. Stopa procentowa wzrośnie o 400 pb (rata kredytu w PLN - 1.599,36 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF - 1.340,21 zł);
- e. Stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,52 p.p. w przypadku kredytów w PLN i o 1,1158 p.p. w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF (rata kredytu w PLN - 1.300,95 zł; rata kredytu indeksowanego do CHF - 1.114,00 zł).

Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany, iż tabela ma charakter jedynie przykładowy i nie będzie na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń wobec banku oraz że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W dniu 27 lipca 2007 r. J. L. (1), J. L. (2) i S. L. zawarli z (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF. W imieniu S. L. umowę podpisał J. L. (1) (Umowa kredytu k. 41-46) .

Na podstawie umowy oraz Aneksu nr (...) z 10 stycznia 2008 r. (aneks nr (...) k. 48-49) Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 511 467,11 zł indeksowanego kursem CHF. Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 1 umowy).

Splata kredytu miała nastąpić w 240 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 2 umowy).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,87 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosi 2,36 %. Kredytobiorca oświadczył, iż jest

świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 ust. 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1 202,04 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ 1 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1, § 3 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 umowy oraz § 2 Aneksu nr(...) (k. 48) i § 1 Aneksu nr (...) (k. 50) kredyt jest przeznaczony:

- a) w wysokości 210 703 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w K. przy ul. (...) oraz w wysokości 2 000 zł na refinansowanie części kosztów jego budowy,
- b) w wysokości 100 000 złotych polskich na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości położonej w miejsc. Dobra nr 668,
- c) w wysokości 161 447 złotych polskich na dowolny cel konsumpcyjny,
- d) w wysokości 9 949,68 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości,
- e) w wysokości 18 807,10 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w ramach uczestnictwa w programie (...) (...) (ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych),
- f) w wysokości 622,96 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu,
- g) w wysokości 3 700,62 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki,
- h) w wysokości 4 236,75 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Zgodnie z definicją zawartą w § 6 ust. 1 umowy „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowiąc będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 ust. 2 umowy ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

Zgodnie z § 10 ust. 3 umowy wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Zgodnie z § 19 ust. 2 umowy wysokość składki za każde 12 miesięcy trwania ubezpieczenia:

- spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy wynosi 1 % salda zadłużenia z tytułu umowy w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającym odnowienie ubezpieczenia;
- odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym wynosi 0,5 % salda zadłużenia z tytułu umowy w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającym odnowienie ubezpieczenia;
- od ognia i innych zdarzeń losowych wynosi 0,08 % sumy ubezpieczenia za jeden rok uczestnictwa w Programie (...).

Ochrona ubezpieczeniowa kontynuowana jest w dalszych latach trwania umowy ubezpieczeniowej, jeżeli przed upływem okresu ubezpieczenia kredytobiorca nie złoży pisemnego oświadczenia o rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej (§ 19 ust. 3).

Zgodnie z § 19 ust. 6 umowy kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) (...) w trakcie uczestnictwa w Programie były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty.

W dniu 4 grudnia 2009 roku strony zawarły aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny. Zgodnie ze zmienionym § 10 ust. 4 umowy wysokość zobowiązania ma być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (aneks nr (...) k. 51).

Zgodnie z §3 aneksu opłata za sporządzenie aneksu, w wysokości 1,95 % kwoty kredytu pozostałej do spłaty na dzień wejścia w życie aneksu, zostanie pobrana poprzez podwyższenie salda kredytu. Wysokość opłaty zostanie wyliczona w PLN wg kursu sprzedaży dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” obowiązującej w dniu wejścia w życie aneksu, a następnie doliczona do bieżącego salda kredytu poprzez jej przeliczenie na CHF wg kursu kupna dewiz CHF do złotego podanego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, obowiązujących w dniu wejścia w życie aneksu.

Aneksem nr (...) z dnia 26 lipca 2011 r. powodowie przystąpili do programu MiniSpłata (aneks nr (...) k. 52-53, wnioszek z 27.07.2011 r. k. 240).

Zgodnie z §2 ust.1 aneksu nr (...) kredytobiorca przez okres 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu miał spłacać kredyt w stałych ratach wynoszących 659,76 CHF miesięcznie, zaś płatność rat przewyższająca tę kwotę podlegała odroczeniu. Po upływie 24 miesięcy bank miał wyliczyć kwotę odroczonej płatności części rat przy założeniu, że przez 24 miesiące trwania aneksu marża banku była podwyższona o 2,25 punktu procentowego w skali roku. Wyliczone odroczone płatności miały zostać następnie doliczone do salda kredytu (§2 ust.2 i 3). Po upływie 24 miesięcy obowiązywania aneksu marża banku miała powrócić do poziomu określonego w umowie (§2 ust.5).

Wszelkie zaległości w spłacie kredytu istniejące w dniu wejścia w życie aneksu miały zostać doliczone do salda kredytu (§ 4 ust.1 i 2).

Do dnia 15 grudnia 2015 r. powodowie spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 366 373,42 zł i 3 037,16 zł tytułem innych opłat i prowizji. Następnie do dnia 22 czerwca 2016 r. powodowie spłacili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 22 850 zł i 621,32 zł tytułem innych opłat i prowizji. W dniu 28 czerwca 2016 r. powodowie uiszcili dodatkowo kwotę 5 000 zł (historia zadłużenia oraz wpłat k. 140-145, potwierdzenie przelewu k. 534).

Powodowie są świadomi skutków unieważnienia umowy (oświadczenie powodów k. 748-749).

Stan faktyczny w zakresie treści łączącego strony stosunku prawnego w zasadzie nie był sporny, w związku z czym sąd ustalił go na podstawie złożonych przez strony dokumentów.

Ustalając stan faktyczny sąd pominął jednak takie dokumenty, jak stanowiska, wystąpienia, opinie, artykuły i wyroki dotyczące kredytów indeksowanych. Dokumenty te pozostawały bez znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie uwzględnił również wewnętrznej instrukcji banku dotyczącej sposobu sporządzania tabeli kursów banku (k. 651-670), ponieważ nie była ona wiążąca dla stron umowy, a zatem nie wpływa na treść zawartej umowy. Sposób wykonania umowy był zaś irrelevantny dla oceny ważności umowy kredytu.

Sąd pominął również jako nieistotną okoliczność uchylenia się przez powodów od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu umowy kredytu jako złożonego pod wpływem błędu (k. 64-65). W szczególności skierowanego do pozwanego pisma nie można uznać za skuteczne wezwanie do zapłaty, ponieważ wezwanie to zostało oparte na twierdzeniu o ważności umowy kredytu i zawarciu umowy pod wpływem błędu. Sąd nie podzielił tych twierdzeń (zgłoszonych zresztą jako ewentualne), a zatem pozwany nie został skutecznie wezwany przed procesem do zapłaty.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów, które były wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego, mając na względzie praktykę banków, o której sąd uzyskał wiedzę z wielu podobnych spraw rozpatrywanych przed tym Sędem. W zdecydowanej większości z tych spraw zakres przekazywanych informacji był podobny, o czym zeznawali również świadkowie powoływani przez bank. Powód przyznał w swych zeznaniach, że okazano mu Oświadczenie Kredytobiorcy o Wyborze Waluty Obcej, które zawierało przykładowy wpływ zmian różnych parametrów kredytu na wysokość raty. Nie oznacza to jednak należytego poinformowania o ryzyku kursowym. Wniosku tego nie podważają zeznania świadka T. J., który jakkolwiek zeznał, że pamięta powodów (co samo w sobie jest wątpliwe po prawie 10 latach od zawarcia umowy kredytu), to jednak przyznał, że nie pamięta jakich dokładnie udzielał powodom informacji (k. 317). Tym samym należy uznać, że świadek zeznał jedynie na okoliczność procedur związanych z udzielaniem kredytów indeksowanych w (...) Banku, a nie tego jakich informacji udzielił konkretnie powodom. Tym samym Sąd dał większą wiarę zeznaniom powodów, którzy zeznawali na okoliczności, które w sprawie zaistniały, a nie zeznaniom świadka, który zeznał o okolicznościach, które w tej konkretnej sprawie mogły w ogóle nie zaistnieć. Przy tym zeznanie świadka, iż informował powodów o ryzyku związanym z udzieleniem kredytu indeksowanego nie świadczy o tym, że ta informacja była należyta, pełna i niewprowadzająca w błąd.

Sąd pominął zeznania świadków P. S. i M. C., ponieważ zeznawali oni na okoliczności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. na okoliczność wykonywania umowy przez bank oraz czynności okołoumownych banku (k. 311, 349).

W związku ze stwierdzeniem nieważności umowy Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę opinii biegłego (k. 365-370, 423-424, 464-466, 494-495).

Wobec ustalenia istotnych okoliczności wystarczających do rozstrzygnięcia sprawy Sąd pominął pozostałe wnioski dowodowe ponad już przeprowadzone na podstawie art. 235² § 1 pkt 2-3 (k. 744v).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idących zarzutów strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność istoty kredytu indeksowanego z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa, w szczególności z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe oraz zasadą nominalizmu i waloryzacji. Zarzutów tych sąd nie podziela.

Nie ulega wątpliwości, że Umowa, jaka została zawarta pomiędzy stronami stanowi klasyczną umowę kredytu indeksowanego do CHF. Zgodnie z założeniami takiej umowy kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich,

kredyt został wypłacony także w złotych polskich, natomiast zadłużenie kredytobiorcy względem banku zostało przeliczone na walutę obcą. Spłata poszczególnych rat następowała w złotych polskich, stanowiąc równowartość kwoty w CHF wskazanej w harmonogramie. Taka konstrukcja kredytu bankowego nie sprzeciwia się zapisom regulacji zawartej w art. 69 Prawa bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Powyższe wynika jednoznacznie z aktualnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego (wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Jakkolwiek zatem co do zasady możliwe jest zawieranie umów kredytu indeksowanego, to ważność takiej umowy, jak każdej innej, zależy od spełnienia wymogów zawartych w art. 353 (1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten statuuje zasadę swobody umów. Jest to ogólna norma kompetencyjna pozwalająca podmiotom prawa cywilnego ustanawiać wiążące je normy postępowania. Możliwość „ułożenia stosunku prawnego” oznacza przede wszystkim możliwość ustanowienia obowiązków spoczywających na jednej lub obu stronach umowy, określania okoliczności, po których wystąpieniu świadczenie ma być spełnione. Co do zasady w zakresie kompetencji stron mieści się także regulowanie zachowania wierzyciela względem świadczącego dłużnika (współdziałania wierzyciela z dłużnikiem).

Trzy wymienione w art. 353 (1) k.c. czynniki wyznaczają zakres kompetencji stron w tym zakresie: właściwość (natura) stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Badając, czy regulacja sytuacji prawnej dokonana przez strony w umowie mieści się w tych granicach należy brać pod uwagę treść stosunku jak i cel ukształtowanego przez strony stosunku. Granice zasad swobody umów wyznaczane są także przez zasady współzycia społecznego. Sprawiedliwość pojmowana jest tutaj jako problematyka słuszności (sprawiedliwości kontraktowej) rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. O naruszeniu zasad współzycia społecznego w postaci wymogu sprawiedliwości umowy można mówić wtedy, gdy zawarta umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na jej treść wpływa brak koniecznej wiedzy czy też presja ekonomiczna, a przyczyną tego nie jest niedbalstwo samego pokrzywdzonego. Ukształtowany przez strony stosunek prawny nie może także unieść, ani nadmiernie ograniczać wolności stron, powinien dać im jednak pewność co do przysługujących im praw i ciężających na nich obowiązków (nie stwarzać więc sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od drugiego). Tak rozumieć należy granicę swobody umów wyznaczoną przez naturę stosunku, o której to jest mowa w art. 353 (1) k.c.

Zdaniem sądu, wykreowany przez strony na tle niniejszej sprawy stosunek prawny stoi w sprzeczności z ww. zasadami, wskazanymi w przytoczonym przepisie prawa.

Zgodnie z § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 umowy bank przeliczał kwotę wypłaconych środków do CHF oraz aktualną wysokość zobowiązania według kursów walut określonych w tabeli kursów obowiązujących odpowiednio w dniu uruchomienia środków oraz spłaty raty kredytu. Jednakże nie istniała informacja o tym, że ww. kursy są samodzielnie ustalane przez Bank i wg jakich zasad następuje ich ukształtowanie. § 6 ust. 1 umowy stanowi jedynie, że Tabela Kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Z definicji tej nie wynika zakres związania pracowników banku kursami rynkowymi, ani tym bardziej kursami średnimi NBP. Określając zasady tworzenia tabeli kursów i zawartych w niej kursów walut, pozwany posłużył się pojęciami nieostrymi, jedynie pozornie wiążącymi bank w ustalaniu kursów walut. Tabela miała być sporządzana na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (§ 6 ust.1). Żadne z postanowień umowy nie definiuje pojęcia „rynek międzybankowy” oraz nie określa co oznacza „na podstawie”. Nie sposób również określić w jaki sposób konieczność ustalania kursów na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym miałyby wyznaczać wysokość kursów ustalonych przez bank i ograniczać jego swobodę. Użycie pojęcia „na podstawie” nie oznacza zgodności ustalanych kursów z kursami obowiązującymi na „rynku międzybankowym”, a wymaga jedynie istnienia jakiegoś, nieokreślonego, odniesienia do tych ostatnich. Kursy banku mogą być zatem, według jego uznania, wyższe albo niższe od kursów na rynku międzybankowym, przy czym treść

łącącego strony stosunku prawnego nie określa w jakim stopniu kursy przyjęte przez bank mogą różnić się od kursów na rynku międzybankowym.

Podkreślić przy tym trzeba, że nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Stosowanie przez bank choćby najbardziej obiektywnych metod ustalania kursów walut nie czyniłoby zawartej umowy ważną. Wola stron w zakresie wykonywania umowy a nie zmiany jej treści nie ma w tym zakresie żadnego znaczenia, tym bardziej wola wierzyciela, od którego jednostronnej decyzji miałyby zależeć świadczenie drugiej strony umowy.

W miejscu tym należy przytoczyć wyrok SA w Warszawie z dnia 23.10.2019 r. (V ACa 567/18) z którego wynika, że „za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegającej prawnej ochronie należy [...] uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursów tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytobiorcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF nie może zostać określone przez drugą stronę tej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poprzez konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z uprawnienia tego skorzystać w okresie jej obowiązywania. (...) W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonywania nieważnej umowy (...)”.

Skutkiem przekroczenia granic swobody umów jest uznanie czynności prawnej (umowy) za dokonaną poza zakresem ustawowej kompetencji a zatem nieważną w całości lub w części na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. Zgodnie przytoczonym przepisem czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, a w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnych wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W niniejszym więc przypadku mamy do czynienia z przekroczeniem granic ogólnej kompetencji do kształtowania treści czynności prawnej przyznanej normą z art. 353 (1) k.c. Skutkiem powyższego jest to, że czynność prawna nie wywołuje skutków od początku, z mocy prawa.

W myśl art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W ocenie sądu, z okoliczności niniejszej sprawy wynika że bez ww. postanowień (wskazanych jako klauzule indeksacyjne) strony nie nawiązałyby ww. umowy. Dokonując ww. oceny, sąd miał na uwadze przede wszystkim stanowisko pozwanego Banku, który wskazywał, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, co jest niedopuszczalne. Tym samym wnosić należy, że bank takowej umowy by nie zawarł, a tym samym w ogóle by nie doszło do jej zawarcia.

Powyższe wnioski są zgodne z ogólną wiedzą na temat kredytów złotych i walutowych, ponieważ wiadomym jest, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne LIBOR i WIBOR jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki LIBOR dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Gdyby więc bank chciał udzielić kredytu w złotych to powiązałby go ze stawką procentową WIBOR, a nie LIBOR. Tym samym nie można uznać, iż strony zawarłyby umowę kredytu oprocentowaną według stawki LIBOR bez nieważnych postanowień umownych, co czyni umowę w całości nieważną.

Przy tym nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami przez sąd z urzędu. W szczególności nie istnieje żaden dyspozytywny przepis prawa, który znajdowałby zastosowanie w miejsce postanowień przewidujących indeksację kredytu. Stosowanie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w

dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten przyznaje dłużnikowi uprawnienie do wykonania w walucie polskiej zobowiązania, które powinno być spełnione w walucie obcej. W przypadku umowy kredytu indeksacyjnego zobowiązanie ma być wykonane wyłącznie w walucie polskiej, zatem jest to przypadek nieobjęty hipotezą art. 358 § 2 k.c. Nawet jednak, gdyby przepis ten mógł znaleźć w sprawie zastosowanie, to i tak skutkiem tego nie mogłoby być utrzymanie umowy w mocy. W okresie przed 24 stycznia 2009 r. nie istniał bowiem żaden przepis, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy, zaś nieważność umowy stwierdza się ze skutkiem *ex tunc*. Niedopuszczalne byłoby zaś uznanie, że możliwa jest następcza konwalidacja umowy od początku nieważnej (zob. uzasadnienie Uchwały SN z dnia 4 kwietnia 1990 r., III CZP 7/90). Oznaczałoby to bowiem wsteczne działanie prawa, co jest sprzeczne z polskim porządkiem prawnym i co wprost wyklucza art. 3 k.c.

Nie jest również możliwe zastąpienie kursów z tabeli banku kursami średnimi NBP na mocy przepisów ustawy o Narodowym Banku Polskim (art. 32), czy ustawy o rachunkowości (art. 30 ust. 2 pkt 2) lub prawa wekslowego (art. 41). Nie są to bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w miejsce nieważnych postanowień umowy dotyczących kursów stosowanych do ustalenia salda kredytu oraz wysokości raty do spłaty. Każda norma prawna składa się z hipotezy (zakresu zastosowania przepisu) oraz dyspozycji (nakazanego zachowania). To, że w dyspozycjach pewnych przepisów (np. wyżej powołanych) znajduje się odwołanie do kursów średnich NBP, nie oznacza, że hipotezy tych przepisów pozwalają na zastosowanie tych przepisów w sprawie. Hipotezy te odnoszą się bowiem do wewnętrznej rachunkowości banków, do działania NBP oraz do wykonywania zobowiązania wekslowego. Nie istnieje zaś w prawie żaden dyspozytywny przepis, który wskazywałby jaki kurs walutowy zastosować w przypadku ustalania salda kredytu indeksowanego oraz wysokości raty kredytu do spłaty. Nawet w ustawie z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), zwanej ustawą antyspreadową ustawodawca nie zdecydował się na umieszczenie takiego przepisu, ale zdecydował, że to strony same powinny wyeliminować z umów wadliwe postanowienia dotyczące kursów walut.

Nie istnieje również żadna obiektywnie istniejąca zasada współżycia społecznego nakazująca przyjęcie, że jeśli umowa nie określiła wysokości świadczenia pieniężnego jednej ze stron, to należne jest świadczenie w wysokości „rynkowej”. Nie wiadomo też w jaki sposób Sąd miałby ustalić taki kurs rynkowy, nie tylko w przeszłości, ale również na przyszłość. Dokonane ustalenia faktyczne nie dają też podstawy do przyjęcia, że istniał zwyczaj stosowania kursów NBP (ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym). Przeciwnie – analiza treści umów kredytów indeksowanych bądź denominowanych wskazuje raczej, że jeśli istniał jakiś zwyczaj, to było to stosowanie kursów ustalanych w tabelach banku. Zatem ustalenie przez sąd „odgórnie” jakiegoś kursu waloryzacji, w ocenie sądu, stanowiłoby zbyt daleko idącą, nieznaną podstawy w przepisach prawa ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron.

Sąd nie podziela również twierdzenia, że istnieje norma zwyczajowa co do stosowania kursu średniego NBP co do jakichkolwiek przeliczeń kursowych. Kurs ten bywa stosowany przez sądy w celu dokonania wymaganych prawem rozliczeń, gdy nie jest określony żaden inny kurs, ale nie oznacza to jeszcze, że istnieje norma prawna, która nakazuje jego stosowanie w przypadku braku jakichkolwiek innych norm w celu utrzymania ważności umowy. Zdaniem Sądu taka norma prawna nie istnieje, więc nie może do łączącej strony umowy znaleźć zastosowania kurs średni NBP w celu utrzymania jej w mocy.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach uznać, że powodowie świadomi są skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działają oni w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, zaś kwestia nieważności umowy została dodatkowo potwierdzona pisemnymi oświadczeniami, z których wynika, że powodowie zdają sobie sprawę z wszystkich możliwych obecnie do wyobrażenia konsekwencji żądania unieważnienia umowy. W ocenie sądu, nie ma podstaw by podważać skuteczność dokonanego w ten sposób oświadczenia. Zdaniem sądu, ma ona faktycznie postać jednostronnej czynności prawnej. Nawet gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z oświadczeniem wiedzy (zawiadomienia, informacja), to zgodnie z art. 65 (1) k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. Zdaniem sądu, ww. oświadczenie zostało złożone skutecznie. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że składane oświadczenia o świadomości potencjalnych skutków unieważnienia umowy, są oparte na hipotezach i przypuszczeniach. Nie jest bowiem znane w dalszym ciągu ostateczne stanowisko Banku

w tej sprawie, nie wiadomym jest jak zostaną (i czy w ogóle zostaną) ukształtowane potencjalne roszczenia wobec kredytobiorcy (stanowisko pozwanego w zakresie zarzutu zatrzymania nie przesądza o kształcie przyszłych roszczeń). Stąd też, w ocenie sądu, trudno jest aktualnie oceniać składane oświadczenia w tej mierze, jako dokonane z pełną świadomością skutków prawnych.

Strony zawarły również w dniu 4 grudnia 2009 roku Aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. Aneks ten nie mógł wywrzeć skutku w postaci utrzymania umowy kredytu w mocy, ponieważ jak wcześniej wskazano, nie jest możliwa konwalidacja umowy od początku nieważnej. Zresztą nie usuwał on wszystkich przyczyn uznania umowy za nieważną. Treść aneksu nie daje również podstaw do uznania, że zawarcie aneksu stanowiło nowację zobowiązania.

W oparciu o ww. argumentację, sąd uznał, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 27 lipca 2007 r. jest nieważna w całości.

Niezależnie od powyższego, nawet jeśli przyjąć, że klauzula umowna określająca indeksację kredytu, a wraz z nią cała umowa kredytu, jest ważna, to zawarte w umowach postanowienia określające sposoby wyliczenia salda kredytu i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nieskuteczne.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385 (1) k.c.

Ogólną definicję konsumenta zawiera art.22 (1) k.c. Zgodnie z jego treścią według stanu obowiązującego w dacie zawierania umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie ulega wątpliwości, że powodowie w ramach umowy kredytu posiadali status konsumentów.

W dalszej kolejności należało ustalić, czy konsument miał rzeczywisty wpływ na postanowienia umowy, czy godził się na zapisy, które zostały w niej zamieszczone. Niezgodnione bowiem indywidualnie są te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie, w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. Jagielska „Nowelizacja” s. 698 i następne). Należy przy tym zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ to realna możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Indywidualnie uzgodnione klauzule to takie klauzule umowne, na których treść konsument mógł oddziaływać. Cytując za Sądem Apelacyjnym w Warszawie do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: "wyrażam zgodę", "przyjmuję własnoręcznym podpisem" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083).

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie pozostawiają wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść zawieranej umowy, a w każdym razie na treść klauzuli indeksacyjnej. Brak jest dowodów, że sposób tej indeksacji został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, zaś okoliczność przeciwna wynika z zeznań powodów. W związku z powyższym kredytobiorcy przystąpili do umowy kredytu, której zapisy były całkowicie przygotowane przez stronę pozwaną. Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały

przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniem – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

W dalszej kolejności ocenie podlega, czy klauzule indeksacyjne określają główny przedmiot umowy lub relację ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług. Jeśli tak to w świetle art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady UE nr 93/13 niedopuszczalna jest ich ocena pod kątem nieuczciwego charakteru warunków, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Oceniając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialium negotii umowy. Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Dotyczyć miałyby klauzuli regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki o czynnościach prawnych trzeba by określać jako przedmiotowo istotne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2012 roku, sygn. I CSK 49/12, iż zasięg pojęcia głównych świadczeń stron musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy i nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialiae negotii.

W tym kontekście nie można również pominąć ocen wyrażanych przez Trybunał Sprawiedliwości UE, który wskazał w swym orzecznictwie, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredyt (zob. pkt 44 wyroku TSUE z dnia 03.10.2019 r., sprawa C-260/18). Jednakże postanowienia dotyczące indeksacji nie zostały sformułowane jednoznacznie, co umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c.

W świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, w szczególności wyroków z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem językowym. Wymóg jednoznaczności należy rozumieć w ten sposób, iż nakazuje on także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dana klauzula umowna, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienia, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, a rozrzucone są w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone. Brak jest również informacji w jaki sposób wahania kursu przekładają się na wahania salda kredytu w złotych, tj. jaka zmiana kursu waluty spowoduje jaką zmianę salda kredytu.

Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Również z zeznań powodów wynika, że bank takich informacji nie udzielał. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę

ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku aprecjacji waluty.

Istotny jest również sposób spełnienia istniejących po stronie instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Należy uznać, że nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów na etapie podpisywania umowy lub wypełniania wniosku kredytowego bez pozostawienia kopii dokumentów przed podpisaniem umowy w celu umożliwienia swobodnej analizy ich treści w okresie pomiędzy złożeniem wniosku a podpisaniem umowy. Całokształt okoliczności towarzyszących składaniu wniosku o kredyt oraz podpisywaniu umowy zniekształcał odbiór przez konsumenta i tak ograniczonych przez pozwanego informacji o istniejącym ryzyku, uniemożliwiając mu podjęcie w pełni racjonalnej decyzji.

W związku z powyższym uznać należy, że klauzule indeksacyjne, choć określają główny przedmiot umowy, są niejednoznaczne.

Reasumując:

1/ przedmiotowa umowa kredytu nie została uzgodniona indywidualnie przez strony,

2/ kredytobiorcy byli konsumentami,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje, że klauzule indeksacyjne podlegają dalszemu badaniu pod kątem abuzywności.

Powracając do dyspozycji art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument – choćby, jak jest to w niniejszym przypadku do pewnego czasu – z racji korzystnego oprocentowania waluty indeksacji. Istotne jest tylko, czy sposób sformułowania w tym zakresie umowy w dacie jej zawierania (postanowień wskazanych jako abuzywne) zezwalał konsumentowi (kredytobiorcy) na dokonanie praktycznej oceny skutków owych zapisów dla swej sytuacji finansowej na przestrzeni lat – a podkreślić należy, że kredyt miał charakter długoterminowy.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. W wymiarze praktycznym dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (np. tak wyrok TSUE z 14.03.2013 r. A. – 415/11). Dobre obyczaje w rozumieniu cytowanego przepisu prawa zostały naruszone poprzez naruszenie zasady równorzędności stron.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05). Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i

ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Następnie wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C-26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Przytoczone wcześniej uwagi w kontekście jednoznaczności głównych postanowień umowy zachowują tu pełną aktualność.

Tymczasem działania banku były nakierowane w istocie na dezorientację kredytobiorcy w celu zawarcia przez niego umowy, która obiektywnie nakłada na niego olbrzymie ryzyko niczym nieograniczonego wzrostu salda kredytu. Zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania kredytobiorcy, a także do zawarcia umowy, w której nie mógł w istocie on wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania jego praw i obowiązków w przyszłości. Bez znaczenia jest w tym przypadku, czy kredytobiorca miał wiedzę zezwalającą na dokonanie owej analizy. Chodzi tu o potencjalną możliwość prześledzenia skutków postanowień umowy – sposób ich sformułowania powyższe wykluczał, co pozwala na ocenę ich zapisów jako niedozwolonych postanowień umownych.

Same klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF i wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Wysokość kursów walut w tabeli banku zależała całkowicie od decyzji Banku, który według własnej woli kształtuje kurs w Tabeli Banku. Należy podkreślić, że w świetle postanowień umowy Bank nie ustalał kursu sprawiedliwego, tylko kurs Banku.

Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje wyrok SN z dnia 5.04.2002 r. (II CKN 933/99) z którego wynika, że kontrahent banku, jakkolwiek musi liczyć się z tym, że oprocentowanie jego lokaty może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania owych zmian. Wyrok ten dotyczy innego zagadnienia, ale wyznacza pewien minimalny poziom informacji, który powinien być stronie czynności prawnej z zakresu Prawa Bankowego zapewniony.

Uprawnienie banku do jednostronnego regulowania wysokości salda i rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w odniesieniu do wysokości jego zobowiązań wobec banku. Powyższe zakłócało równowagę pomiędzy stronami umowy. O zasadności takiego postrzegania powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie, który wskazał, że w tym mechanizmie należy dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). W konsekwencji postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wtedy, gdy miernik wartości będący podstawą waloryzacji ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli jednej strony umowy.

Mając powyższe na uwadze, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób umowa była faktycznie wykonywana przez przedsiębiorcę, tj. czy stosowane przez bank kursy były rynkowe. Postanowienie umowne nie może bowiem być uważane za abuzywne lub nieabuzywne w zależności od woli przedsiębiorcy, która przejawia się wszakże w sposobie wykonywania przez niego umowy. Bez znaczenia dla tej oceny pozostają również wewnętrzne regulacje banku, które nie są wiążące dla banku w stosunku z konsumentem.

Ponadto należy zwrócić uwagę, że klauzule waloryzacyjne umożliwiały bankowi stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej,

pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji salda oraz poszczególnych rat podlegających spłacie. Nie można uznać, aby istnienie spreadu było konieczne dla zabezpieczenia banku przed ryzykiem walutowym. Bank jako wysokospecjalistyczna jednostka finansowa posiada rozmaite narzędzia zabezpieczenia się przed ryzykiem przy użyciu matematyki finansowej i dostępnych instrumentów rynku finansowego. Tym samym nie istnieją usprawiedliwione podstawy zabezpieczania się banku przed ryzykiem walutowym za pomocą funkcjonowania spreadu walutowego przy wypłacie i spłacie kredytu indeksowanego.

Z powyższych względów, sporne postanowienia umowy naruszają interes konsumenta w sposób rażący, sprzeczne są także z dobrymi obyczajami, a także wskazują na jego nierzetelne traktowanie. Warto także w tym miejscu nadmienić, że przyjęta w dniu 04.02.2014 r. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z 4.02.2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związany z nieruchomościami mieszkalnymi nakazuje aby, kredytobiorca został ostrzeżony przed podpisaniem umowy o możliwym ryzyku walutowym w przypadku zaciągania kredytu w walucie obcej. Co więcej, zgodnie z przytoczoną Dyrektywą kredytobiorca ma otrzymywać regularnie ostrzeżenia jeżeli wahania kursu wynoszą 20 %. W takiej sytuacji ma on możliwość renegotjacji umowy, tak by ograniczyć ryzyko walutowe.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniają pozwanemu możliwość kształtowania świadczenia kredytobiorcy w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie jemu.

Taki więc charakter mają następujące zapisy:

- par. 6 ust. 1 Umowy zawierający definicję Bankowej Tabeli Kursów Walut;
- par. 9 ust. 2 Umowy, który stanowił, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków;
- par. 10 ust. 3 Umowy, który stanowił, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.

Konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności danego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385 (2) k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Sądowe stwierdzenie bowiem nieuczciwego charakteru warunku powinno mieć skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się w razie braku tego warunku (wyrok TSUE z 21.12.2016 r. sprawa C- 154/15, C 307/15 i C 308/15, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich).

W realiach niniejszej sprawy, przy zastosowaniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości, nie ma przy tym możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. W punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 roku w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, Trybunał stwierdza: „sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.”

W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 roku, C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje. Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 ws. D..

Konsekwencją zastosowania powyżej zaprezentowanego stanowiska Trybunału jest przyjęcie, że jeśli konsument stoi na stanowisku, że skutkiem wyeliminowania z umowy postanowień niedozwolonych jest nieważność umowy (bądź też jedynie godzi się na taki skutek), to ani druga strona sporu, ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym. Możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi regulacjami stanowi wyjątek, który może być stosowany wyłącznie na korzyść konsumenta, nie zaś w celu ochrony interesów przedsiębiorcy i nie może być stosowany wbrew woli konsumenta.

Niezależnie od powyższego, z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18 (sprawa D.) wynika jednoznacznie, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Zgodnie z opisanymi wyżej zasadami, biorąc pod uwagę, że strona powodowa wyraźnie wskazywała na nieważność umowy, m.in. na skutek zawarcia w niej niedozwolonych postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, w zasadzie za bezprzedmiotowe należy uznać rozważanie o potencjalnych możliwościach zastąpienia odesłania do Tabeli kursów innymi regulacjami, które pozwoliłyby na ustalenie kursów służących wykonaniu mechanizmu indeksacji.

W związku z powyższym pozostaje problem związany z charakterem takiej umowy, pozostałej po wyeliminowaniu ww. postanowień, z jej wykonaniem. W ocenie sądu, po dokonaniu powyższego umowa traci swój byt i sens. W myśl wyroku SA w Warszawie z dnia 14.10.2019 r. (VI ACa 264/2019) nie jest wykluczone w ramach swobody kontraktowania, aby strony umowy o kredyt bankowy określały wysokość oprocentowania w oparciu o dowolnie przyjęte przez siebie parametry właściwe dla innej waluty. Co do zasady brak jest więc zakazu istnienia kredytu w PLN, oprocentowanego stawką LIBOR. Jednak w sprawie tej zachodzi w tym miejscu pytanie, na które należy uzyskać odpowiedź - czy możemy przyjąć, że wolą stron było powyższe. Należy powtórzyć wcześniej wyrażoną myśl, że oprocentowanie kredytów w oparciu o rynkowe stopy referencyjne LIBOR i WIBOR jest ściśle powiązane z walutą, w jakiej jest nominowany kredyt, podobnie jak oprocentowanie depozytów zależy od waluty depozytów. Udzielanie kredytów w złotych polskich oprocentowanych wg stawki LIBOR dla CHF jest nieracjonalne i sprzeczne z zasadami ekonomii, co wynika z wzajemnego powiązania kursu walutowego i stopy procentowej. Stanowisko takie reprezentuje pozwany bank. Tym samym nie było wolą stron zawarcie takiej umowy, a utrzymanie takiego stosunku wbrew woli stron godziłoby z kolei w swobodę kontraktową. Nadto zasadnie można twierdzić, że istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe, ponieważ umowa taka jest sprzeczna z wykształconą w obrocie naturą (właściwością) stosunku kredytu indeksowanego.

W związku z powyższym sąd doszedł do wniosku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna od samego początku.

To, że czynność prawna nieważna nie wywołuje skutków prawnych właściwych dla danego typu czynności nie oznacza że z zachowaniem stron, które zostało ocenione jako nieważna czynność prawna, nie mogą wiązać się żadne skutki prawne. To zachowanie może bowiem być elementem bardziej złożonego stanu faktycznego, opisanego w hipotezie jakiejś normy prawnej, polegającej np. na spełnieniu nienależnego świadczenia (art. 410 par. 1 k.c.). I tak, świadczenie

jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył albo jeżeli podstawa prawna świadczenia odpadła lub też czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia może być tylko jego bezpośredni odbiorca, zaś uprawnionym tylko spełniający to świadczenie.

Nie ulega wątpliwości, że świadczenia spełniane przez powodów na podstawie nieważnej umowy kredytu były świadczeniami nienależnymi, z którymi łączy się po stronie powodowej roszczenie o ich zwrot. Sąd podziela przy tym panujący w doktrynie oraz usankcjonowany w ostatnim czasie przez Sąd Najwyższy pogląd, że strony nieważnej umowy mają niezależne wobec siebie roszczenia o zwrot własnych spełnionych świadczeń, wobec czego powodowie mogą domagać się zwrotu wszystkiego, co świadczyli na rzecz pozwanego (zob. Wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Dodać również należy, że zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie wskazuje się, iż przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, bowiem sam fakt jego spełnienia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione (*accipiens*). Tym samym nie bada się również czy *accipens* zużył wzbogacenie. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (zob. np. Wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 312/15).

W sprawie nie zachodzą przy tym żadne z przesłanek wyłączających zwrot nienależnego świadczenia wymienione w art. 411 k.c.

Wbrew twierdzeniom pozwanego roszczenia kondykcyjnego nie wyłącza to, iż powodowie rzekomo wiedzieli, że spełniane przez nich świadczenie jest nienależne. Art. 411 pkt 1 k.c., który przewiduje taką przesłankę zastrzega, że nie dotyczy to przypadku wykonania nieważnej czynności prawnej, a tak było w niniejszej sprawie.

Zdaniem sądu nie może w sprawie również dojść do wyłączenia zwrotu świadczenia na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c., a więc w sytuacji gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. W ocenie sądu, wydanie orzeczenia w sprawie lub też wniesienie pozwu przez kredytobiorcę otwiera drogę roszczeń Banku przeciwko kredytobiorcy. Powyższe bowiem oznacza, że kredytobiorca nie akceptuje zawartych w umowie regulacji, i realizuje swoje w tym zakresie roszczenia. Istnieje wszak potencjalna możliwość, że oceniając wszelkie okoliczności sprawy, konkretni kredytobiorcy mogą uznać, że trwanie umowy tego typu, jest dla nich korzystniejsze aniżeli dochodzenie jej unieważnienia czy też roszczeń z tytułu niedozwolonych klauzul umownych. Jednak nieznaną jest na datę orzekania w niniejszej sprawie faktyczna skala potencjalnych roszczeń banków, co powoduje że nie można ocenić tego, czy w istocie roszczenie strony powodowej o zwrot nienależnego świadczenia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Takiej oceny można bowiem dokonać, mając na uwadze całość relacji pomiędzy stronami, a to spektrum jest obecnie faktycznie nieznaną, wobec braku sprecyzowania przez pozwanego roszczeń w stosunku do strony powodowej (zarzut zatrzymania jako instytucja obronna nie stanowi właściwego sprecyzowania przyszłych roszczeń).

Nie można również uznać, że spłacane przez powodów raty kredytu stanowiły należne świadczenie na rzecz banku przed datą jego wymagalności (art. 411 pkt. 4 k.c.). W tym zakresie Sąd podziela pogląd doktryny i judykatury, iż zapłata zmierzająca do umorzenia nieważnego zobowiązania stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy (np. banku), aby inaczej rozumieć działanie świadczącego (zob. np. Uchwała SN z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów całej dochodzonej kwoty jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Jak wynika z wystawionego przez bank zaświadczenia oraz dodatkowo złożonego potwierdzenia przelewu powodowie uiścili na rzecz banku kwotę 397 881,90 zł, jednakże dochodzili kwoty 394 223,46 zł, czyli łączną kwotę rat kapitałowo-odsetkowych (bez kwoty dodatkowych opłat i prowizji, w tym opłat za ubezpieczenie). Taką też kwotę Sąd zasądził na ich rzecz.

Sąd nie widzi normatywnej podstawy do zasądzenia na rzecz powodów dochodzonej kwoty solidarnie, jednakże zważyć należy, że solidarność wierzycieli jest instytucją ułatwiającą spełnienie świadczenia dłużnikowi. Jeśli zatem wierzyciele umawiają się między sobą (a tak należy rozumieć żądanie pozwu w tym zakresie), że dłużnik może spełnić świadczenie do rąk któregośkolwiek z nich to nic nie stoi na przeszkodzie, aby w ten sposób zasądzić dochodzoną kwotę, co też Sąd w niniejszej sprawie uczynił.

O odsetkach sąd orzekł, przyjmując na podstawie art. 455 k.c., iż termin wymagalności roszczenia nastąpił z upływem terminu na złożenie odpowiedzi na pozew (w zakresie dochodzonej w pozwie kwoty 116 128,25 zł) oraz odpowiedzi na pismo procesowe z 12 marca 2021 r. modyfikujące powództwo (w zakresie zgłoszonej w tym piśmie kwoty 278 095,21 zł) i wpływem tych pism do sądu (odpowiednio 6 października 2016 r. oraz 16 czerwca 2021 r.), jako że charakter zgłoszonych przez stronę powodową żądań uzasadniał powiązanie terminu wymagalności roszczenia ze sformułowaniem przez stronę pozwaną swego stanowiska procesowego. Tym samym sąd oddalił częściowo roszczenie o odsetki, za dochodzony okres wcześniejszy.

Nie można było podzielić również zarzutu strony pozwanej, iż dochodzenie roszczenia o zwrot wpłaconych rat kredytu stanowi nadużycie prawa.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, zaś odmowa udzielenia żądanej pozwem ochrony musi być uzasadniona okolicznościami rażącymi i nieakceptowanymi ze względu na system wartości społeczeństwa. Należy również wskazać jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad zostałaby naruszona w sytuacji uwzględnienia roszczenia (zob. np. Wyrok SN z dnia 11 kwietnia 2013 r., II CSK 438/12).

W sprawie niniejszej Sąd nie dostrzega żadnej wyjątkowej okoliczności, która uzasadniałaby oddalenie roszczenia pozwu. Roszczenie powodów jest typowym roszczeniem związanym z rozliczeniem nieważnej umowy kredytu. Jedyną nietypową okolicznością jest upływ długiego okresu czasu pomiędzy zawarciem umowy a żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia. Okoliczność ta jednak jest uwzględniana przez prawo poprzez instytucję przedawnienia roszczenia, które w niniejszej sprawie nie nastąpiło i czego strona pozwana nie podnosiła.

W wyroku Sąd zamieścił zastrzeżenie wynikające z podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Na podstawie art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. pozwany podniósł, że przysługuje mu prawo zatrzymania do czasu aż powodowie zaoferują zwrot świadczenia otrzymanego od pozwanego – wypłaconej kwoty kredytu powiększonej o koszty pozyskania tej kwoty na rynku. Zarzut ten należy uznać co do zasady za usprawiedliwiony.

Zgodnie z art. 496 k.c., stosowanym odpowiednio do przypadku nieważności umowy na podstawie art. 497 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten ma zastosowanie do zobowiązań z umów wzajemnych, ponieważ w nich występują świadczenia wzajemne (zob. art. 488 §1 k.c.). Zgodnie zaś z art. 487 §2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Za taką umowę należy uznać umowę kredytu, ponieważ odpowiednikiem świadczenia banku w postaci kredytu jest świadczenie kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami jako wynagrodzeniem za udzielenie kredytu.

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwoty uiszczonych przez powodów kwot tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Brak jest podstaw do uznania, że skuteczne skorzystanie z zarzutu zatrzymania wymaga wcześniejszego wezwania do zwrotu świadczenia. Obronny charakter zarzutu zatrzymania przemawia za tym, aby był on możliwy do podniesienia w każdym przypadku, gdy stronom przysługuje nieprzedawnione wzajemne roszczenie o świadczenia z tytułu nieważnej umowy.

Jednakże bankowi przysługuje prawo zatrzymania jedynie w zakresie roszczenia o zwrot kapitału kredytu, ponieważ tylko to roszczenie jest wzajemne względem roszczenia powodów. Ewentualne roszczenie banku o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie wynika z nieważności łączącej strony umowy i obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń, ale z faktu posiadania przez powodów przez określony czas środków będących własnością banku. Nie jest to zatem świadczenie spełnione przez bank na podstawie nieważnej umowy kredytu, które powinno być następnie zwrócone.

Przy tym Sąd uznał, że nie wszystkie kwoty wypłacone na podstawie umowy kredytu stanowią świadczenie nienależne obciążające powodów. Osobnej analizy wymagają przekazane przez bank, w ramach kwoty kredytu, środki tytułem składek na ubezpieczenie. W związku z nieważnością umowy kredytu powinny one zostać zwrócone bankowi, ale nie od powodów. Zważyć bowiem należy, że wybrane przez powodów ubezpieczenia były ściśle związane z nieważną umową kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy kredytu należy uznać za równoznaczne odpadnięciu kauzy dla ww. umów ubezpieczenia, powodując nieważność ubezpieczenia. Jednakże to zakład ubezpieczeń jest odpowiedzialny za zwrot bankowi środków przekazanych na uiszczenie składek. Powodów nie można bowiem uznać za beneficjentów przysporzenia w sytuacji, gdy umowy są nieważne, a nadto w ramach ubezpieczeń powodowie byli jedynie formalnymi płatnikami składek (w ramach przyznanej kwoty kredytu), zaś samo świadczenie nastąpiło w związku z umowami ubezpieczenia zawartymi pomiędzy bankiem a zakładem ubezpieczeń i to w ramach tego stosunku pozwany powinien dochodzić swego roszczenia (por. Wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 312/15). Podobnie należy ocenić, że powodowie nie otrzymali przysporzenia w zakresie kwoty kredytu przeznaczonej na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu.

W związku z powyższym zarzut zatrzymania jest zasadny co do roszczenia o zwrot środków przekazanych na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego, tj. co do kwoty 210 703 złotych polskich, co do roszczenia o zwrot środków na pokrycie części kosztów remontu nieruchomości, tj. co do kwoty 100 000 złotych polskich oraz co do roszczenia o zwrot środków na dowolny cel konsumpcyjny, tj. co do kwoty 161 447 złotych polskich – łącznie co do kwoty 472 150 zł.

Odnosnie do żądania ustalenia nieważności Umowy kredytu, to w zasadzie powództwo takie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas, gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). Możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis).

Podsumowując, należy stwierdzić, że strona powodowa ma interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności umowy kredytu. W ocenie sądu, tak ukształtowane żądanie pozwu zapewnia stosowną i skuteczną

ochronę przysługujących jej praw, nadto ww. żądanie ustalenia stosunku prawnego ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) powodów i ich relacji z pozwanym Bankiem. Bez stosownego ustalenia pozwany mógłby bowiem w dalszym ciągu żądać od powodów wykonywania umowy kredytu, uznając, że z wyroku zasądającego świadczenia nie wynika wygaśnięcie stosunku kredytu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 100 zd. 2 k.p.c., zasądając na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów, uznawszy, że powodowie ulegli tylko co do nieznaczej części swego żądania. Szczegółowe rozliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Wobec powyższego orzeczono, jak w sentencji.